

Sygn. akt V Ca 2924/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Wojtysiak
Sędziowie:	SO Bożena Miśkowiec SR del. Joanna Machoń (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 23 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 1812/11

- zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo oraz zasądza od A. K. na rzecz (...) Bank S.A. w W. kwotę 1.217 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądza od A. K. na rzecz (...) Bank S.A. w W. kwotę 1.049 (jeden tysiąc czterdzieści dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2924/12

Uzasadnienie:

A. K. wniósł o zasądzenie od (...) Banku S.A. w W. kwoty 8972 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 7 kwietnia 2010r., z tytułu kwestionowanej klauzuli umownej zawartej w umowie kredytowej o kredyt hipoteczny (...) waloryzowany kursem (...).

Powód zarzucił w pozwie, że klauzula umowna z § 10 ust. 2 umowy jest dla strony niewiążąca, w związku z naruszeniem art. 385 § 2 oraz art. 385¹ § 1 oraz art. 385³ pkt 10 KC, a także art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 ustawy prawo bankowe,

wskazując, że zamieszczony w umowie zapis pozwala kształtować wysokość oprocentowania kredytu przez Bank w sposób dowolny, przez co, jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interes konsumenta poprzez swoją ogólnikowość i enigmatyczność.

Wskazał, iż wysokość żądanej kwoty wynika z wyliczenia różnicy rat kredytowych za okres od 11 grudnia 2006r. do 10 stycznia 2010r. pomiędzy kwotami wskazanymi przez pozwanego i zapłaconymi przez powoda oraz kwotami, które powód zapłaciłby przy założeniu stałego oprocentowania kredytu na podstawie § 1 ust. 8 umowy tj. 2,65%.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, kwestionując, jakoby § 10 ust. 2 umowy stanowiłby niedozwolone postanowienie umowne, a tym samym nie wiązało powoda oraz podnosząc zarzut przedawnienia co najmniej do dwóch rat.

Wyrokiem z 23 kwietnia 2012r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie:

1. zasądził od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 8972 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 7 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1417 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy orzekając jak wyżej miał za podstawę następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 02.08.2006r. powód (...) Bank S.A. w W. zawarł za pośrednictwem brokera finansowego (...) umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) (umowa k. 13 i następne).

Celem kredytu było pozyskanie środków finansowych na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokali mieszkalnego. Kwota kredytu to 271 700 zł, waluta waloryzacji to (...). Zgodnie z zapisami z umowy kredyt ten miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która została w dniu zawarcia umowy ustalona w wysokości 2,65%. Następnie zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła mieć miejsce w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów rynku pieniężnego kapitałowego w kraju (lub krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (k. 16).

Załącznik do umowy stanowił harmonogram spłat kredytu (k. 22 i następne).

Oprocentowanie kredytu ulegało zmianom - na przykład: 10.11.2006r. z 3,65% na 3,95% (k. 30), pociągało to za sobą zmiany harmonogramu spłat rat kredytu.

Powód pismem z 30.11.2009r. złożył do Banku reklamację dotyczącą zawyżenie oprocentowania kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie ww. umowy (k. 80).

Pozwany nie zgodził się ze stanowiskiem powoda w tym względzie (k. 83).

A. K. złożył oświadczenie o tym, że został zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego, jak i złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej (k. 106).

Gdy zawierał ową umowę doradca poinformował go, że nie musi żywić obaw co do zapisów związanych z oprocentowaniem kredytu, bowiem nie będzie ono odbiegało od ówczesnego oprocentowania. Gdzieś zaś po ok. 2 latach umowy, (...) zaczął spadać, zaś Bank pomimo to podniósł powodowi oprocentowanie, co wzbudziło zaniepokojenie powoda, który pisemnie postanowił zwrócić się o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Jednak poinformowano go, że zmieniła się wysokość innych parametrów takich jak na przykład prognozy inflacyjne. Banki co do zasady nie udzielają kredytów hipotecznych długookresowych ze stałym oprocentowaniem (zeznania k. 204).

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o ww. dowody, którym dał w pełni wiarę.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sądowa kontrola może dokonywać ocen postanowień zawartych umów oraz postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem w dwóch trybach: (I) kontrola incydentalna, w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne postanowienia zawartej umowy, oraz (II) kontrola abstrakcyjna, kiedy to właściwy sąd ochrony konkurencji i konsumentów ocenia stosowany przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentami wzorec umowy. Niniejsza kontrola ma charakter kontroli incydentalnej konkretnego postanowienia umownego, stanowiącego inkorporację postanowień wzorca umownego stosowanego przez pozwanego. W niniejszej sprawie przedmiotem oceny nie jest postanowienie, jak wynika z całokształtu postępowania i zgromadzonego materiału dowodowego, uzgodnione pomiędzy dwoma stronami umowy, na której treść powód miał realny wpływ. Strona pozwana, na żadnym z etapów postępowania nie podnosiła zarzutu indywidualnego uzgadniania kwestionowanej klauzuli z powodem. Status powoda w sprawie, jako konsumenta w kontekście art. 22¹ k.c. jest oczywiście niewątpliwy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie uwzględnił twierdzeń pozwanego, iż zakwestionowane postanowienie umowne nie zostało uprzednio uznane za klauzulę abuzywną, ani nie figuruje w rejestrze niedozwolonych postanowień umownych, jako twierdzeń niweczących roszczenie powoda. Sąd dokonując kontroli in concreto stosownej klauzuli nie potrzebuje wcześniejszego stwierdzenia abuzywności ocenianego postanowienia.

Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 385 § 2 k.c., art. 385¹ § 1 k.c., art. 385² k.c. oraz art. 385³ pkt 10 k.c., a także poglądy doktryny na temat pojęcia „dobrych obyczajów” oraz „interesów konsumenta” i rozumienia treści art. 385³ pkt 10 k.c. i wyjaśnił, iż mając na względzie treść § 10 ust. 6 umowy, jakoby zmiana oprocentowania nie stanowiła zmiany umowy, Sąd nie mógł stwierdzić naruszenia art. 385³ pkt. 10 k.c., gdyż przepis ten odnosi się tylko i wyłącznie do jednostronnej zmiany umowy.

Sąd uznał za nietrafne wywodzenie skutków prawnych wynikających z dyspozycji art. 58 k.c., ze względu na fakt, iż oczekiwany skutek, czyli brak związania kwestionowaną klauzulą i obowiązaniem pozostałej części umowy jest realizowany w oparciu o normę zawartą w art. 385¹ § 1 k.c.

Następnie sąd pierwszej instancji przytoczył treść art. 69 ust. 2 pkt. 5 oraz art. 76 ustawy prawo bankowe oraz pogląd Sądu Najwyższego (postanowienie 21 z grudnia 2011 I CSK 310/11), wskazując, że § 10 ust. 2 umowy między stronami nie spełnia kryteriów nakazujących wskazanie w umowie jednoznacznie i konkretnie okoliczności zmiany oprocentowania, które nie mogą jednocześnie rażąco wpływać na naruszenie interesów powoda, w związku z naruszeniem dobrych obyczajów.

Sąd wskazał, iż kwestionowanie klauzuli z § 10 pkt. 2 umowy: „zmiana wysokości oprocentowania Kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji, w kontekście wskazanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego jest uzasadnione.

Wyjaśnił, iż posłużenie się określeniem „może nastąpić” obdarza pozwanego dużą dyspozycyjnością i uznaniowością wobec zmiany któregośkolwiek z parametrów rynkowych mieszczących się w bardzo pojemnym zbiorze parametrów jakimi są „parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji”, a nie daje powodowi możliwości przewidzenia, czy do zmiany oprocentowania dojdzie, czy też nie. Sąd podzielił w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z 21 grudnia 2011r. I CSK 310/11.

Sąd Rejonowy uznał, iż brak precyzyjności ww. przesłanek zmiany oprocentowania jest niewątpliwy. Wskazanie, że zmiana oprocentowania może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii

Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji, powoduje, że powód nie ma możliwości określenia, który parametr rynkowy będzie stanowił podstawę zmiany oprocentowania kredytu, nie jest on w stanie przewidzieć możliwej zmiany, ponieważ w następujących po sobie okresach spłaty kredytu podstawą zmiany zawsze może być inne kryterium. Niewątpliwie tak szeroki katalog parametrów rynkowych narusza interesy konsumenta, chociażby ekonomiczne i to w sposób znacznie wykraczający poza dopuszczalne normy, a używając kryteriów kodeksowych - wypełniony zostaje warunek „rażącego” naruszania interesów. Nawet pracownik Banku stający w charakterze świadka na rozprawie z 19 grudnia 2011r. wskazał możliwość zmiany oprocentowania w oparciu o aż 9 parametrów. Czy fakt, iż dochodzi do niekorzystnej dla Banku zmiany jednego z parametrów rynkowych uzasadniającej w sposób subiektywny zmianę oprocentowania kredytu, przy jednoczesnym utrzymywaniu się innych parametrów rynkowych na korzystnym dla Banku poziomie jest właściwą przyczyną zmiany oprocentowania? Na to pytanie z pewnością odpowiedzi nie daje treść § 10 ust. 2 umowy. Sama praktyka posługiwania się jednym lub dwoma parametrami w zakresie zmiany oprocentowania nie czyni ocenianego postanowienia mniej naruszającego interes konsumenta. W umowie, a w szczególności § 10 ust. 2 umowy brak jest sprecyzowanych przesłanek zmiany oprocentowania poza enigmatycznym ziszczeniem się warunku w postaci zmiany, któregoś z bliżej nieokreślonych parametrów. Postanowienie nie wyjaśnia również, w jakim kierunku ewentualne zmiany mogły zachodzić, czy tylko może dochodzić do wzrostu oprocentowania kredytu, czy może w razie ziszczenia się określonych warunków może dojść do zmiany oprocentowania na korzyść powoda.

Sąd pierwszej instancji uznał za zasadny zarzut braku wskazania czasu, w którym dokonywana jest zmiana wysokości oprocentowania. Skazał, iż powód powinien mieć możliwość przewidzenia, w jakim momencie, w razie ziszczenia się określonych warunków dojdzie do zmiany wysokości oprocentowania. Paragraf 10 ust. 2 umowy w gruncie rzeczy dopuszcza zmianę oprocentowania w każdym dowolnym momencie, a nie automatycznie, w przypadku ziszczenia się warunku w postaci zmiany parametru rynkowego. Paragraf 10 ust. 3 umowy wskazuje, że o każdej zmianie parametrów rynkowych pozwany powiadamia m.in. powoda na piśmie. Tym samym powód o zmianie dowiadyuje się post factum, a jego możliwości przewidzenia zmiany oprocentowania są właściwie zerowe. Zarzut braku wskazania wysokości zmiany oprocentowania również zasługuje na uwzględnienie. Zrozumiałe jest, że banki chcąc zabezpieczyć swój interes, przenoszą część ryzyka związanego ze zmianą sytuacji gospodarczej, czy finansowej na swoich klientów. Tym bardziej zrozumiałe jest, że czynią to w zakresie kredytów długoterminnych. Jakkolwiek zastosowany w § 10 ust. 2 umowy mechanizm zmiany oprocentowania kredytu pozwala obciążyć powoda w sposób nieograniczony kwotowo, jednocześnie ryzyko zmiany sytuacji gospodarczej, czy finansowej, a w tym parametrów rynkowych jest właściwie w sposób całkowity przeniesiony na powoda.

Tak jak zostało to już wskazane, sam fakt złożenia oświadczenia z 21 czerwca 2006r. o tym że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu oraz z ryzykiem kredytowym, ze względu na znacznie węższy zakres przedmiotowy oświadczenia, aniżeli ten z § 10 ust. 2 umowy nie może rehabilitować swoistej abuzywności postanowienia. Oceniając ogólną przejrzystość zastosowanej w § 10 ust. 2 umowy klauzuli należy wziąć pod uwagę również to, że sam pozwany Bank wykazywał się świadomością braku pełnej przejrzystości umowy w zakresie zmiany oprocentowania, o czym jednoznacznie świadczy pismo Banku skierowane do powoda z 10 czerwca 2008r. (k. 78), kiedy to pozwany sugerował zmianę mechanizmu oprocentowania uzasadniając, że „dzięki takiemu rozwiązaniu zasady zmiany oprocentowania staną się bardziej przejrzyste.”

Podnoszony przez pozwanego fakt świadomego wnioskowania przez powoda o udzielenie kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego, nie rehabilituje postanowienia z § 10 ust. 2 umowy, którego mechanizm zmiany wysokości oprocentowania jest i był w chwili zawarcia umowy nieprzejrzysty i nieczytelny dla powoda. Przede wszystkim § 1 ust. 8 umowy jest mocno sugestywny w zakresie wysokości oprocentowania. Dopiero w § 10 powód dowiadyuje się, że wskazane w § 1

ust. 8 umowy oprocentowanie kredytu jest zmienne, w oparciu o nieostre kryteria wskazane w § 10 umowy. Jak wskazał powód na rozprawie 19 grudnia 2011 r. ocena opłacalności zaciągnięcia kredytu została dokonana w oparciu o porównanie kilku ofert kredytów funkcjonujących na rynku. Powód kierując się poradą doradcy wybrał najkorzystniejszy dla niego w danej chwili produkt bankowy, który został przedstawiony w sposób uproszczony,

co zdaniem Sądu w kontekście brzmienia § 1 ust. 8 umowy mogło utwierdzić powoda w błędnym przekonaniu o oprocentowaniu kredytu.

Sąd Rejonowy podzielił pogląd pozwanego, że przepisy o niedozwolonych klauzulach umownych nie zwalniają konsumentów z konieczności zachowania ostrożności przy zawieraniu umów i nie powinny być gwarantem interesów konsumentów naiwnych i lekkomyślnych, ale kwestionowane postanowienie umowne zakłada tak daleko idące naruszenie interesów powoda i niezgodność z dobrymi obyczajami, że usprawiedliwienie tego stanu oświadczeniem powoda z 21 czerwca 2006 r. jest nietrafne i odmawianie powodowi ochrony przewidzianej w art. 385¹ k.c. byłoby prawnie niezasadne. Powód zawierający umowę o kredyt hipoteczny, co podkreśla w pismach, był świadomy ryzyka wynikającego ze zmienności wartości waluty, ale na co wskazuje późniejsze doświadczenie powoda i zgromadzony materiał dowodowy, powód nie był uświadomiony w chwili podpisania umowy z jak daleką swobodą Banku w zakresie dokonywania zmian ma do czynienia na podstawie § 10 ust. 2 umowy.

Pozwany jak i świadek twierdzi, że nie zawarłby z powodem umowy o kredyt, gdyby treść § 10 umowy nie obowiązywała. Jeżeli z przyczyn ekonomicznych zmienność oprocentowania jest dla pozwanego warunkiem sine qua non to pojawia się pytanie dlaczego Bank nie wskazał jasnych i przejrzystych kryteriów dokonywania zmian tylko zastosował nieczytelną i naruszającą interesy powoda klauzulę umowną.

Podnoszone przez pozwanego twierdzenia o konieczności dokonywania wykładni przepisów o niedozwolonych klauzulach umownych w oparciu o przepisy dyrektywy z 5 kwietnia 1993 r. 93/13/EWG są słuszne ale przedstawiona przez pozwanego wykładnia odbiega od przedmiotu sporu. To, że Bank przy podnoszeniu wysokości oprocentowania informował powoda, a powód miał i ma prawo wypowiedzieć umowę kredytu nie powoduje automatycznie, że praktyka pozwanego jest zgodna z przepisami dyrektywy,

a tym samym z przepisami kodeksu cywilnego. Przywołany charakter umowy i to, że umowa jest osadzona w zmiennych warunkach finansowych, często trudnych do przewidzenia, nie zwalnia konsumenta z minimum ostrożności ale przede wszystkim nie zwalnia to Banku z konieczności wskazania w umowie czytelny mechanizm zmiany oprocentowania kredytu. Jeżeli pozwany jako podmiot profesjonalny nie jest w stanie przewidzieć, w oparciu o jaki mechanizm, czy mechanizmy będzie dokonywać zmian oprocentowania kredytu to stawia znak zapytania wobec przygotowania podmiotu do prowadzenia akcji kredytowej nawet w wąskim znaczeniu. Niepewność środowiska rynków finansowych, zagrożenie recesją gospodarczą państw, czy obawa przed kryzysem bankowym albo walutowym nie może usprawiedliwiać profesjonalnego podmiotu jakim jest pozwany do stosowania tak ogólnej i nieczytelnej klauzuli zmiany oprocentowania kredytu.

Sąd wskazał, iż zarzut pozwanego w postaci świadomości powoda wobec skutków umowy nie jest trafny. Zastosowana klauzula jest niejasna i niejednoznaczna, a w chwili zawierania umowy powód jako podmiot nieprofesjonalny, nawet przy zachowaniu pewnego poziomu świadomości co do charakteru zawieranej umowy nie był w stanie ocenić skutków postanowienia § 10 ust. 2 umowy. Abstrahując od samej treści postanowienia, być może zakres udzielanych informacji przez doradcę był niewłaściwy albo niepełny, a tym samym nie wyjaśnił powodowi znaczenia kwestionowanego postanowienia, przez co mogłoby nie dojść do zawarcia umowy albo powód wniósłby swoje uwagi do treści klauzuli.

Odnosnie argumentacji pozwanego, a w szczególności co do wykładni przepisów o niedozwolonych klauzulach w kontekście ww. Dyrektywy, czy wykazywanie opłacalności umowy w przypadku braku klauzuli z § 10 ust. 2 umowy Sąd uznał ją za logiczną, lecz odbiegającą od przedmiotu sporu oraz zarzutów czynionych przez powoda.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że wyłączenie zastosowania skutków art. 385¹ zd. 1 k.c. jest niemożliwe do zastosowania z tego, względu, że pomimo uznania, iż kwestionowana klauzula określa główne świadczenie stron to owa klauzula została sformułowana w sposób niejednoznaczny. Przywołane przez stronę powodową orzeczenia (...) oraz SN w zakresie oceny abuzywności postanowień wzorca umownego rzeczywiście odnosiły się do kontroli abstrakcyjnej, jednak w związku z zarzutem naruszenia art. 385¹ k.c. w niniejszej sprawie wykazana w uzasadnieniach argumentacja Sądów jest niezwykle przydatna w zakresie definiowania zakresu dobrych obyczajów oraz oceniania zakresu interesów konsumentów, a tym samym Sąd utwierdził się w przekonaniu, co do zasadności niniejszego orzeczenia. Posiłkowanie

się przy kontroli incydentalnej, tezami orzeczeń analizujących postanowienia umowne na poziomie abstrakcyjnym nie może stanowić podstawy zarzutów zasadności. Taka argumentacja wskazuje w sposób generalny podejście oczekiwane przez ustawodawcę oraz sądownictwo, a więc tym bardziej orzeczenia te mogą mieć zastosowanie do konkretnego stanu faktycznego.

Sąd Rejonowy stwierdził, że poprzez zastosowanie w umowie klauzuli z § 10 ust. 2 umowy, doszło do rażącego naruszenia interesów powoda, a w szczególności jego interesów ekonomicznych, przez co powód nie miał możliwości rzetelnej oceny opłacalności kredytu w chwili zawierania umowy. Takie kształtowanie postanowień umownych przez podmiot profesjonalny w zakresie relacji z konsumentami stanowi rażące naruszenie norm powszechnie akceptowalnych w społeczeństwie tj. w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia tzw. dobrych obyczajów. Mając na uwadze treść art. 385¹ § 1 k.c. postanowienie z § 10 ust. 2 umowy nie wiąże powoda, a mając na względzie treść art. (...) § 2 k.c. należy stwierdzić obowiązywanie umowy w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy nie przychylił się do zarzutów pozwanego w zakresie częściowego przedawnienia roszczenia, z uwagi na fakt, że nie wskazano zostało, w jaki to ewentualnie zakresie owe przedawnienie by występowało. Nawet zaś gdyby przyjąć, iż zarzut przedawnienia został podniesiony skutecznie, to należałoby przyjąć że został on wniesiony z nadużyciem prawa i jako taki nie obowiązujący. A. K. bowiem nie zaniechał dochodzenia swych roszczeń - próbował sprawę załatwić polubownie poprzez reklamacje, czy też wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, złożony do właściwego sądu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie ogólnej reguły wyrażonej w art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany.

Orzeczenie zaskarżył w całości.

Rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez pominięcie części zeznań świadka D. S., częściowo zeznań powoda, tabeli zmian oprocentowania kredytu złożonej przez pozwanego do akt sprawy niekwestionowanej przez powoda, a także stanowiącego uzupełnienie wyjaśnień strony pozwanej raportu Instytutu (...) w zakresie w jakim z tych dowodów i wyjaśnień wynikało, na jakiej podstawie i w jakiej wysokości pozwany Bank zmieniał oprocentowanie kredytu powoda i co było przyczyną takich zmian w danym okresie;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie wszystkich okoliczności sprawy, pominięcie treści zeznań świadka D. S. i części zeznań powoda oraz nie wziął pod uwagę wyjaśnień i twierdzeń strony pozwanej popartych Raportem Instytutu (...) i tabelą zmian oprocentowania kredytu powoda oraz treści reklamacji powoda i odpowiedzi pozwanego na reklamację, a także wyprowadził niektóre wnioski niezgodnie z zasadami doświadczenia życiowego;

- art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

mylnym rozumieniu ich treści i znaczenia tych przepisów poprzez automatyczne przenoszenie ocen i wyników kontroli abstrakcyjnej wzorców umownych zawierających postanowienia dotyczące zmiany oprocentowania kredytów, dokonanej przez Sąd Najwyższy w innych sprawach, na okoliczności niniejszej sprawy, w której Sąd dokonywał kontroli incydentalnej umowy;

ominięciu przy wykładni tych przepisów zasad wykładni celowościowej i funkcjonalnej, w szczególności nieuwzględnienie celów wynikających z przepisów dyrektywy Rady Unii Europejskiej z 5.04.1993 r. nr 93/13/EWG oraz brak rozważenia specyfiki usług finansowych (w tym udzielania kredytów) przy dokonywaniu wykładni,

nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta przez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło rażącego naruszenia równowagi stron, z uwagi na to, że sąd pierwszej instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 10 ust. 2 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powoda bez uwzględniania jakichkolwiek okoliczności dotyczących wykonywania umowy kredytu w spornym okresie oraz nie biorąc pod uwagę w ogóle interesu pozwanego banku;

nieprawidłowej interpretacji sformułowania spornej klauzuli tj. „może ulec zmianie” jako wyrazu dowolności i swobodnego uznania banku przy dokonywaniu zmian, podczas, gdy w języku prawniczym (w tym w przepisach prawa np. kodeksu cywilnego) sformułowanie to jest używane dla przyznania konkretnych uprawnień, których konkretyzacja następuje w dalszej części klauzuli;

- naruszenie przepisów dyrektywy Rady Unii Europejskiej z 5.04.1993 r. nr 93/13/EWG, w szczególności treści punktu 2 b) załącznika do dyrektywy;

- art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powód udowodnił, że zasadna jest wysokość zgłoszonego przez niego roszczenia, podczas, gdy z materiału dowodowego sprawy wynikało, że powód żadaną kwotę wyliczył przyjmując oprocentowanie inicjalne z dnia zawarcia umowy tj. 2,65 %, stałe w całym spornym okresie wykonywania umowy, a zgodną wolą stron objęte było postanowienie § 10 ust.1 umowy kredytu o zmiennym oprocentowaniu, a był znany i akceptowany przez strony co najmniej jeden parametr zmiany tj. stopa referencyjna dla waluty (...), ponadto pozwany przedstawił inne parametry uwzględniane przy dokonywaniu zmian oprocentowania wskazując, że zmiana oprocentowania nie była dowolna, zatem Sąd nawet przy przyjęciu abuzywności klauzuli, nie powinien uznawać, że żądana przez powoda kwota oparta na stałej w całym okresie kredytowania wysokości oprocentowania jest należna;

- art. 5 k.c. poprzez uznanie, że podniesienie przez pozwanego w niniejszej sprawie zarzutu przedawnienia części roszczenia stanowiło nadużycie prawa;

- art. 118 k.c. i art.117 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia części roszczenia.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sądowi pierwszej instancji sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego przy wydaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia doszło do naruszenia wskazanych w przedmiotowym środku zaskarżenia przepisów prawa, w tym także w zakresie swobodnej oceny dowodów określonej normą art. 233 k.p.c., gdyż należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy dokonał wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i na tej podstawie sformułował wnioski zasadzające się na błędnym wywodzie prawnym.

Odnosząc się zaś do pozostałych podniesionych w apelacji uchybień, zdaniem Sądu Okręgowego, zasadny jest zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 385¹ § 1 kodeksu cywilnego i art. 385² kodeksu cywilnego poprzez wadliwą ich wykładnię oraz art. 6 kodeksu cywilnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, co w efekcie skutkować musi zmianą zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu zgodzić się należy ze skarżącym, iż Sąd I instancji błędnie uznał, że żądanie zasądzenia wskazanej przez powoda kwoty wyliczonej w oparciu

o oprocentowanie z zawarcia umowy kredytu wskazane w § 1 ust. 8 przyjęte dla całego spornego okresu umowy, jest zasadne przy założeniu, że powoda nie obowiązuje postanowienie § 10 ust. 2 umowy kredytu jako abuzywne, ustalając

jednocześnie, że należy stwierdzić obowiązywanie umowy w pozostałym zakresie. Tymczasem uwzględniając żądanie Sąd zdaje się pomijać, iż owe pozostałe postanowienia umowy, a w szczególności postanowienie zawarte w § 10 ust. 1 wyraźnie wskazują, że oprocentowanie kredytu jest zmienne.

Przebieg przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego bezspornie doprowadził do wniosku, iż powód godził się na przyjęte w umowie rozwiązanie w zakresie zmiennej stopy oprocentowania kredytu, nadto decyzja powoda nie była powzięta pochopnie i bez uprzedniego przygotowania. Materiał dowodowy sprawy stanowi, iż powód analizował oferty różnych banków, w tym pozwanego banku i banku (...), w którym oprocentowanie było oparte o inną konstrukcję tj. L.plus stała marża banku i pomimo to wybrał ofertę pozwanego, gdyż parametry kredytu pozwanego były dla strony w tym czasie najkorzystniejsze. Z zeznań powoda wynika również, że powód zdawał sobie sprawę, że klauzula zmiany oprocentowania u pozwanego i w M.różni się między sobą. Z zeznań powoda i treści jego reklamacji kierowanych do pozwanego banku wynika ponadto, że powód godził się na to, iż oprocentowanie będzie ulegało zmianie, co powód utożsamiał ze zmianami stopy referencyjnej dla (...)

W realiach rozpoznawanej sprawy nie można tracić z pola widzenia, iż powód oparł wyliczenie swojego roszczenia o założenie, że oprocentowanie jest stałe w całym spornym okresie kredytowania i wynosi 2,65 % czyli jak w dniu zawarcia umowy kredytu. Jednakże nie sposób pominąć, iż strony w umowie postanowiły, że oprocentowanie kredytu pozostaje zmienne (okoliczność bezsporna) i postanowienie to wynikało, jak wcześniej wspomniano, z pozostałych postanowień umownych.

Skoro zaś w przedmiotowej sprawie umowa przewidywała oprocentowanie zmienne, bez względu na ocenę treści spornej klauzuli z pewnością nie można uznać, że w wyniku uwzględnienia roszczenia oprocentowanie kredytu powinno być oparte o stały wskaźnik przez cały okres trwania umowy i wynosić powinno tyle, ile na dzień jej zawarcia. Do uzyskania takiego stanu prawnego zmierzał bowiem powód i do tego ostatecznie doprowadził wyrok Sądu I instancji. Zgodzić się należy zatem z apelującym, iż orzeczenie Sądu Rejonowego, z którego wynika przyjęcie stałego oprocentowania umownego faktycznie stanowi niedopuszczalną ingerencję sądu w istotne postanowienia umowy, co w efekcie kreuje nowe warunki umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie, nie było podstaw do zasądzenia kwoty żądanej przez powoda.

Wprawdzie rozumowanie Sądu Rejonowego, wedle którego sporna klauzula jest niejednoznaczna nie jest pozbawione słuszności, jednakże nie można przyjąć, że pozwany w zakresie dokonywanych zmian oprocentowania kredytu powoda postępował w sposób oderwany od rzeczywistych i uzasadnionych podstaw, albowiem dowolność, czy też daleko idąca swoboda działań podejmowanych w tym celu przez bank nie została wykazana.

Samo zaś zastrzeżenie zmiennej stopy oprocentowania kredytu nie może być *prima facie* uznane jako wprowadzenie do umowy niedozwolonej klauzuli, szczególnie w sytuacji gdy postanowienie to niewątpliwie było objęte zgodną wolą stron. Powyższe stwierdzenie koresponduje z ugruntowanym dla omawianej problematyki poglądem, iż dla stwierdzenia abuzywności ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta musi być sprzeczne z dobrymi obyczajami w sposób, który rażąco narusza interes konsumenta, a ocena ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami musi uwzględniać także specyfikę danych stosunków.

Tymczasem zdaniem Sądu *meriti* zawarcie w umowie kredytowej postanowienia dotyczącego klauzuli waloryzacyjnej, gdzie mechanizm wprowadzania zmian oprocentowania kredytu nie jest opisany w sposób klarowny dla konsumenta, spowodowało wprowadzenie do tejże umowy elementu zakazanego, co Sąd uznał za niedopuszczalne, a w związku z tym bezskuteczne, albowiem postanowienie to rażąco narusza interes ekonomiczny powoda.

Z powyższym poglądem nie sposób się zgodzić.

Jak trafnie podnosi apelujący w niniejszym postępowaniu nie przeprowadzono dowodu dla wykazania powyższej okoliczności. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić bowiem tylko wtedy gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem.

Stopień naruszenia interesów należy oceniać tak w odniesieniu do przepisów regulujących poszczególne typy umów jak i uznanych zasad prawnych, w tym zasady równowagi świadczenia w zobowiązaniach wzajemnych. Ocena rażącego naruszenia interesów konsumenta powinna być dokonywana w każdym wypadku *in concreto*, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danego przypadku. Badając stopień naruszenia interesów konsumenta należy wziąć pod uwagę zarówno elementy obiektywne, takie jak wielkość powstałej bądź grożącej szkody lub niebezpieczeństwa oraz elementy subiektywne, związane zarówno z bankiem jak i konsumentem.

W kontekście powyższych ustaleń, przy założeniu braku dowolności zmian oprocentowania kredytu dokonywanej przez bank, twierdzenia powoda domagającego się zasądzenia kwoty określonej pozwem nie mogą być uznane jako wymiar straty jaką powód poniósł. Powód w tym zakresie zajmuje stanowisko, któremu należy odmówić konsekwencji, albowiem z treści dokumentacji złożonej do akt, jak również z treści jego zeznań wynika, iż powód nie kwestionował zmian wysokości oprocentowania kredytu, które związane były ze zmianą wskaźnika (...). Dochodzona kwota wynika zaś z wyliczenia opartego o założenie, że oprocentowanie jest stałe w całym spornym okresie kredytowania i wynosi 2,65 % tj. jak dniu zawarcia umowy kredytu, nie uwzględnia zatem zmian wynikających z parametru, którego powód nie kwestionował.

W tym stanie rzeczy, wobec braku postępowania dowodowego co do kwestii zasadności wprowadzania zmian oprocentowania kredytu oraz wykazania zakresu naruszenia interesu powoda nie sposób zatem przyjąć, iż żądana kwota automatycznie przekłada się na rozmiar tegoż interesu. Jak już wcześniej podkreślano podjęte przez powoda wywody nie znalazły oparcia w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, a to na czynnej stronie procesu ciążył obowiązek wykazania podnoszonych przez siebie okoliczności.

Tym samym wskazane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego również uznać należało za w pełni zasadne.

Z powyższego zaś Sąd Okręgowy wywiódł konstatację, iż w niniejszej sprawie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, a zawarte w apelacji zarzuty jako trafne prowadzą do zmiany decyzji poddanej kontroli instancyjnej, wobec czego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie i orzekł o oddaleniu powództwa, rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

W konsekwencji uwzględnienia apelacji orzeczenie o zwrocie kosztów procesu w instancji odwoławczej uzasadnia zasada zawarta w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c., zgodnie z którą na stronie przegrywającej proces ciąży obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez przeciwnika.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.